

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Japończycy mówią o długiej wojnie

Tokio. — Dziennik „Hoszi“ opublikował deklarację Hidaki, radcy ambasady japońskiej w Nankinie, przebywającego obecnie w Szanghaju. Z deklaracji tej wynika, że Japonia nie zadowolony się demilitaryzacją Szanghaju, jak to było w roku 1932, lecz tym razem zamierza ukarać rząd nankijski, co nie będzie zresztą rzeczą łatwą. Należy przygotować się na długie trwanie akcji nieprzyjacielskich. Nawet w wypadku, gdyby marszałek Czang-Kai-Szek podał się do dymisji, nie można liczyć z tym, aby jego następcą był przyjaźnie usposobiony dla Japonii.

100 BOMB.

Londyn. — Z Nankinu donoszą, że 15 japońskich samolotów do bombardowania dokonała ataku na port handlowy Wuhu, położony powyżej Nankinu. Samoloty te zrzuciły około 100 bomb, wzniesając w kilku miejscach olbrzymi pożar, oraz wyrządzając olbrzymie szkody. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Atak ten był zupełnie niespodzianką, ponieważ port Wuhu miał być przez Japończyków respektowany, jako punkt bezpieczeństwa dla cudzoziemców.

TEMPO JAPOŃSKIE SŁABNIE.

Szanghaj. — Około 15-tu japońskich samolotów wystartowało z Jang-Tse-Pu w kierunku Nankinu. Dotychczas brak wiadomości o działaniach tej eskadry.

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył, że na odcinku Lotien wojska japońskie posunęły się o 500 mtr. naprzód. Postępy wojsk japońskich są niesłychanie utrudnione przez przewagę liczebną Chińczyków.

LOT AMBASADORA BOGOMOŁOWA.

Londyn. — Korespondent Reutera donosi z Nankinu: Ambasador sowiecki Bogomołow wyleciał samolotem do Moskwy, dokąd przybędzie dnia 2 października. Cel tej podróży jest nieujawniony, przypuszczają tu jednak, że będzie ona miała poważne znaczenie.

DWÓCH GENERALÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ.

Pekin. — Dwaj generałowie chińscy, którzy ponieśli porażkę w czasie operacji japońskich wzdłuż linii kolejowej Pekin — Nankou zostali skazani na śmierć, za niewypelnienie swych obowiązków.

Udaremniiony zamach na Mussoliniego?

ARESZTOWANIE W PO CIĄGU POSPIESZNYM.

Wiedeń. — Z Innsbrucka donoszą, że w pociągu pospiesznym Paryż — Bukareszt aresztowano dwóch podróżnych, stojących pod zarzutem przygotowywania zamachu na Mussoliniego w chwili jego powrotu do Rzymu. Obaj aresztowani, którzy zatrzymani zostali przez detektywów, wypierają się zarzucanego im planu zamachu. Przypuszczalnie są to obywatel francuski.

WSPANIAŁE POWITANIE W BERLINIE.

Berlin. — Od wczesnych godzin trasa przejazdu, ciągnąca się na przestrzeni 10 kilometrów od dworca kolejowego Heers trasse poprzez Adolf Hitler Platz, Kaiserdamm, Charlottenburger Chaussee i Unter den Linden, aż do Wilhelmstrasse stała się celem wędrowek tysięcy berlińczyków.

Na placu Adolfa Hitlera widnieje z daleka ustawiona na środku skweru kolumna 42-metrowej wysokości.

Zdobia ją flagi faszystowskie i swastyki Trzeciej Rzeszy.

Cały skwer ujęto w ramy, masztów sztandarowych, a wszystkie domy na placu zdobne są w czerwień sztandarów z czarnymi swastykami. Monument na placu uwieńczono wielkim złotym orłem i emblematem faszystowskiej Italii różgami liktorskimi. Od góry do dołu zdobia kolumnę flagi i złote wstęgi.

O godz. 4-ej po poł. zamknięto w Berlinie wszystkie biura i większość sklepów. Stało się to zgodnie z nakazem władz, które pragnęły wszystkim dać możliwość wzięcia udziału w dziejowej manifestacji.

Ale ci, co wyszli na miasto o 4-ej zastali już ulice zatłoczone. W Berlinie prócz swoich, znalazło się wczoraj przeszło 150 tysięcy przyjezdnych, których jedynym celem było wynalezienie dobre go punktu obserwacyjnego...

Na Charlottenburger Chaussee utworzono bariery ze sznurów. Ludzie przynosili tu składane krzesła i żywność i czekają cierpliwie od rana.

Na Unter den Linden tłok jest taki, że z trudem jedynie można posuwać się krok za krokiem.

Szpalery „sztafetowców“ ściągnięte

na dzień ten z całej Rzeszy ustawiono w ten sposób, że pierwszy szereg stoi twarzą do ulicy, zaś drugi — twarzą do pu-



Dwaj wodzowie.

Zdjęcie nasze przedstawia kanclerza Rzeszy Niemckiej i wodza partii narodowo - socjalistycznej Adolfa Hitlera, oraz obecnego gościa Rzeszy Niemckiej, szefa rządu włoskiego oraz wodza faszystów Benito Mussoliniego, przynajmniej wielką defiadę narodowo - socjalistycznych oddziałów partyjnych w Monachium. Mussolini, jak wiadomo, przybył następnie do Berlina.

KORNELIUSZ WAĆŁAW PIETRZYKOWSKI

OBYWATEL M. CZĘSTOCHOWY.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28-go września 1937 roku, przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 20 odbędzie się w piątek, dnia 1-go października 1937 roku, o godzinie 9 min. 30 do kościoła św. Rocha, skąd po nabożeństwie żałobnym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiamia pogrążeni w głębokim żalu

żona, córki, synowie, synowa, zięćciowie, wnuk i rodzina.

W dniu 28 września 1937 r., zasnął w Bogu



Korneliusz Pietrzykowski

ostatni z założycieli Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy, przez 33 lata bez przerwy do dnia śmierci piastujący mandat Członka Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego.

W Zmarłym tracimy zacnego towarzysza pracy

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Kredytowe m. Częstochowy

Komitet Nadzorczy, Dyrekoja, Pracownicy Biura.

bilicności. Jeden drugiego trzyma przy tym za pas. Żywa siatka i — nie do przebycia!

Wreszcie dobiegający z dala radośny, pomruk tłumów daje znać, że Mussolini już jest!

Pociąg specjalny zająchał o g. 17.30 na stację. Hitler i Mussolini wyszli na plac przed dworcem, gdzie ustawione były szpalery, wojska S. S. i faszyci.

Dyktator Włoch ubrany był w mundur kaprala milicji faszystowskiej i przepasał wielką błękitną wstęgą. Kanclerz Rzeszy wystąpił w brązowym mundurze S. A.

Obu wodzów otaczają dygnitarze Italii i Rzeszy: premier Goering, marszałkowie Badoglio i Blomberg.

— Heil Duce! — rozlegają się okrzyki przy dworcu.

Mussolini odpowiada faszystowskim podziwieniem.

Zajeżdża wspaniale otwarte auto. Mussolini zajmuje miejsce obok Hitlera. Obaj stoją.

Uroczysty orszak wjeżdża powoli w czarny korytarz żywych szpalery.

Niemal godzinę musiały zużyć auta orszaku wodzów dla przebycia niespełna 10 kilometrów.

Berlińczycy na Charlottenbürge Chaussee stali chyba w piętnastu rzędach.

Z piętnastu rzędów wyciągnięto dłoń, witając Mussoliniego na sposób hi-

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
s. i p.

ANTONIEMU WALCZAKOWI
a w szczególności WP. mjr. Bohożyciowskiemu,
WP. rtm. M. Szatkowi, WP. kpt. Piasecz-
skiemu, Związkom Dobroszyńskim, Towar-
stwu Weteranów, Legionistów, Podoficerów
Rezerwy, Uchodźców Majstrów Rybnarzy, Kie-
rowniców i delegatów szkoły żeńskiej „Ba-
gnotonim”, składa serdeczne staropolskie
„Bog zapłać”
RODZINA.

ował ABC., że zna dobrze środowi-
sko skąd pochodzi bomba rzucona w
Świdrach Małych. Sprawa znajdzie
się na wokandzie Sądu Okręgowego
w Warszawie dnia 4 października.
Proces ten będzie pierwszym sądo-
wym echem niewyjaśnionej dotych-
czas sprawy zagadkowych bomb w
posiadłości płk. Koca.

**JASNOWIDZ O LOSACH LEWONIEW-
SKIEGO.**

Warszawa. — Rodzina znakomitego
lotnika sowieckiego Zygmunta Lewoniew-
skiego, matka i szwagierka, wdowa po
lotniku polskim kpt. Lewoniewskim —
zwróciła się do słynnego jasnowidza inż.
Ossowieckiego, prosząc go o wizję, mo-
gącą rzucić jakieś światło na losy zagię-
tego lotnika. Wczoraj odbył się u inż.
Ossowieckiego pierwszy seans, podczas
którego inż. Ossowiecki twierdził kate-
gorycznie, że Zygmunt Lewoniewski żyje.
Szczegóły tego seansu nie można na
razie ujawnić bowiem inż. Ossowiecki
kona powtórnego seansu prawdopodobnie
jeszcze dziś.

**PROCES DOBOSZYŃSKIEGO
W GRUDNIU.**

Kraków. — Wyznaczono już listę,
z której będą wylosowani kandydaci do
przebiegających na najbliższą kadencję.
Żawa ta rozpatrywać będzie m. in. spr-
wę inż. Doboszyńskiego, którego rozpra-
wa wyznaczona została na koniec ka-
dencji.

Ponieważ lista spraw przewiduje na
najbliższą kadencję 25 rozpraw z termi-
nami do dnia 4 grudnia, wynika z tego,
że proces Doboszyńskiego odbędzie się
po 4 grudnia.

CHŁOPI NA WOLNOŚCI.

Kraków. — Wszyscy chłopci, aresztowa-
ni w czasie strajku rolnego, a prze-
bywający w więzieniu krakowskim, zo-
stali w ciągu dnia onegdajszego i wzo-
rniejszego zwolnieni. Dochodzenia, toczą-
ce się przeciwko kilku chłopcom, umo-
rzono.

**SKAZANIE WYWROTOWCÓW NA
DŁUGOLETNE WIEZIENIE.**

Lublin. — Po kilkudniowej rozprawie
lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazd-
owej w Chelmie, wydał wyrok w pro-
cesie przeciwko 24-rem oskarżonym o ak-
cję wywrotową, członkom komunistycz-
nej partii zachodniej Ukrainy. Sąd ska-
zał 4-ech głównych oskarżonych: Jana
Wójcika, Prokopa Dobosza, Pawła Kas-
truka i Eugeniusza Selecha — po 10 lat
więzienia, 8-miu innych — po 8 lat
więzienia, 6-ciu — po 6 lat, 3-ch — po 4 la-
ta, 2-ch — po 3 lata więzienia, oraz trzem
wymierzono karę po 2 lata więzienia z
zawieszeniem. Jednego oskarżonego ska-
zano na dom poprawy, a 2-ech oskarżo-
nych uniewinniono.

Jednocześnie sąd okręgowy w Zamo-
ściu na sesji wyjazdowej w Tomaszowie
Lubelskim wydał wyrok w procesie 6-ciu
oskarżonych o wywrotową działalność
komunistyczną. Głównego oskarżonego
Teodora Dydziuka, skazano na 8 lat
więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.
Pozostałych oskarżonych skazano na ka-
ry od 2-ech do 5-ciu lat.

**B. starosta Wąs
na ławie oskarżonych.**

Kraków. — W Przemysłu rozpoczął
się sensacyjny proces o nadużycia kilku
dygnitarzy w Jarosławiu.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. sta-
rosta powiatowy w Jarosławiu 41-letni
Piotr Henryk Wąs, b. kierownik powia-
towego ośrodka zdrowia w Jarosławiu
38-letni lekarz dr. Ignacy Holzberg,
38-letni b. radny wydziału powiatowego
w Jarosławiu Aleksander Strauss, 59-let-
ni b. urzędnik wydziału powiatowego w
Jarosławiu Jan Romanow i b. kasjer wy-
działu powiatowego w Jarosławiu, Józef
Siwiec.

Rozprawa wzbudziła wielkie zaintere-
sowanie, gdyż nadużycia Wąsa były gło-
sne i znane szerszemu ogółowi od dłuż-
szego czasu.

Po stwierdzeniu tożsamości oskarżo-

nych przystąpiono do odczytania aktu
oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym
szereg przestępstw w instytucjach tak
odnośnie do postępowań oskarżonych,
jak do grup.

W szczególności akt oskarżenia zarzu-
ca dr. Holzbergowi, że jako lekarz i
kierownik Pow. Ośrodka Zdrowia, dzia-
łał na szkodę interesu samorządu powia-
towego. Np. z tytułu należności za pra-
nie bielizny dla Pow. Ośrodka Zdrowia
pobrał bezprawnie z wydziału powiatowe-
go łączną kwotę 394,40 zł. i sumę tę
sobie przywłaszczył, następnie zainkaso-
wał tytułem należności za rozmaite ra-
chunki dostawców 614,60 zł. Dalej od-
powiada dr. Holzberg za to, że naklonił
Henrykę Komorowską i cały szereg osób
do podrobienia w celu użycia jako do-
kumentów kasowych kilkudziesięciu ra-
chunków za pranie.

Aleksander Strauss oskarżony jest o
to, że jako skarbnik komitetu kolonii let-
nich w Jarosławiu przywłaszczył sobie
z funduszu tego komitetu kwotę 902,74
zł., że podrabiał różne asygnaty kasowe,
przerobił rachunki, kwity. Dalej dr. Holz-
berger jako członek komitetu kolonii let-
nich dla dzieci przywłaszczył sobie kwotę
1.646,08 zł. Aleksander Strauss i dr.
Holzberger oskarżeni są także o to, że
podrobili kwit R. Wolskiego na kwotę
340,66 zł., dalej dr. Holzberger o to, że

Ostrzeżenie Ostrzegam każdego przed rozp-
szeczaniem fałszywym posłosek, że żyje nad-
st. Jeżeli wyglądam wytwornie przy małych
wydatkach, to jedynie dlatego, że używam sta-
wydajnej pasty Erdal. Każdy, kto nosi obuwie o
cudownym polysku, osłaniamym dzięki pastce
Erdal, wygląda wytwornie i oszczędza pieniądze,
gdź Erdal konserwuje skórę i czyni obuwie
trwałym. Tejmienica: Użyć jak najmniej pasty
Erdal, ale polewować młiekkim sukmem aż do
śniącego polysku.

KINO „LUNA” Dziś początek o godzinie 5.30 po poł.

Wyświetla czołowy tilm polski p.

ZNACHOR

Dramat — według świetnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza
w roli tytułowej Junosza Stepanowicz, w rol. gł. Barszczewski, Zacharewicz, Cwikliński
Węgrzyn, Hnydzinski i inni.

NAD PROGRAM: **ZAKOCHANE MALPKI** i Aktualności **PAT.-A.**

Ceny miejsc normalne.

**25 skazanych
na 178 miesięcy więzienia**

POBUDKI MANIFESTACJI RACLAWICKIEJ NIE BYŁY NISKIE.

Miechów. — Na zakończenie ponie-
działkowej rozprawy, która przeciągnę-
ła się do późnej nocy, przemawiał obroń-
ca adw. Szczerbiński. Na wstępie mów-
ca podkreślił, że usiłowano wyprać che-
micznie z tego procesu wszystkie ele-
menty polityczne, a jednak proces ra-
clawicki jest procesem politycznym, bo-
wiem tem i osnową procesu są zagad-
nienia polityczne, otwarte i ropięjące,
jak rany. Nie mogą one być rozpatrzone
w miejscu do tego powołanym, jak Sejm
i Senat, muszą więc być rozpatrzone w
sądzie. Sprawa ta należy do cyklu wiel-
kich procesów politycznych, które roz-
poczęły się procesem brzeskim. Potem

był proces Doboszyńskiego i towarzyszy
oraz odbywające się obecnie w wielkiej
ilości procesy chłopskie w związku z os-
tatnim strajkiem politycznym. W ten
sposób zagadnienia wolności słowa i pra-
sy stają się coraz częściej przedmiotem
rozważań sądowych. Są to zagadnienia
dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Obrońca przeszedł następnie do zo-
brazowania stanu faktycznego i omówił
materiały dowodowe, zebrane w czasie
procesu sądowego. Władze administra-
cyjno-polityczne nie orientowały się w
nastrojach politycznych. Komisarz Os-
trowski zeznał, że meldował o przebiegu
zajść do Kielc i stamtąd otrzymywał roz-



Święto Kolejarza Polskiego.
W dniu 25 i 26-go b. m. odbył się w Toruniu X-y z kolei jubileuszowy waleń zjazd Kolejarzy
Przysposobienia Wojskowego. W zjeździe wziął udział minister komunikacji płk. Ułrych, który
wygłosił do rzesz kolejarzy przemówienie. pośw igone szczytnym obowiązkiem kolejarza polskie-
go względem Państwa. Pan minister przyjął również defiladę oddziałów K. P. W. z terenu całej
Keczeypolspolitej. Zdjęcie nasze przedstawia moment defildy na ulicach Torunia przed p. minist-
rem Ułrychem oddziałów K. P. W. ze sztandar: am organizacyjnymi.

TEMPO

ELEKTRIT
ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

Wielocobwody luksusowy odbiornik. Minimalna podażność na przeszkodę. 4 lampy. Ulatwione strojenie. Inkrustowana skrzynka.

kazy. Oficerowie policyjni, zeznający ja-
ko świadkowie, ustalili, że chłopcy po wy-
słuchaniu paru wiewów, doraźnie zorgan-
izowanych na polach bitwy raclawickiej,
które to wiece obracały się w ramach
legalnej działalności Stronnictwa
Ludowego, zaczęli się spokojnie rozcho-
dzić i dopiero zwiększające się siły poli-
cyjne i ich bojowe nastawienie wywoła-
ły i zwiększyły oburzenie i odruch tłumy.

Nietknięta willa p. Stawka.

Obrońca zbija tezy prokuratorów, ja-
koby chłopcy w Raclawicach z góry mieli
jakieś rebelianckie zamiary, bo gdyby
takie zamiary mieli, toby przede wszyst-
kim z willi pułk. Stawka nie pozostawili
ani jednej drzazgi, a przecież w willi
nie wybito ani jednej szyby i nie zdepta-
no starannie pielęgnowanych kwiatów.

Wykazując błędną taktykę policji, mów-
ca przystępuje do omówienia rzekomej
winy chłopów i wykazuje, że winy tej
nie było, a rola konfidentów policji, któ-
rej działalność została udowodniona na
rozprawie, nie została dokładnie przed-
stawiona. W końcu swego przemówienia
adw. Szczerbiński powołał się na szereg
prac naukowych i publicystycznych, m.
in. Aleksandra Świętochowskiego. Na
tym rozprawie zakończono.

WYROK

We wtorek o godz. 1-ej ogłoszony zo-
stał wyrok, mocą którego z 58-miu os-
karżonych 33-ch zostało uwolnionych od
winy i kary, a 25-ciu zostało zasądzo-
nych. Jan Bury, Bronisława Kawiorska,
Józef Król, Jakób Piłat zostali skazani
na rok więzienia, Henryka Dejworkówna
i Piotr Król na 8 miesięcy więzienia,
19-tu oskarżonych sąd skazał po 6 mie-
sięcy więzienia, 7-miu oskarżonym, z po-
śród tych ostatnich Dejworkównie, za-
wieszono karę na przeciąg 5-ciu lat. —
Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt
śledczy. Skazani na 6 miesięcy więzienia
zostali natychmiast zwolnieni na wolną
stopę, wobec czego w więzieniu miecho-
wskim zostało jeszcze 6-ciu chłopów oraz
jedna kobieta.

Motywy wyroku.

W motywach wyroku sąd wniósł, że
w Raclawicach było zbiegowisko public-
zne, zakazane przez władze, i tłum, skła-
dający się z 5-ciu tysięcy ludzi, rzucił
na policję kamieniami, a nawet padły
z tłumy pojedyncze strzały. Policja wzy-
wała do rozejścia się, a ponieważ tłum
nie rozszedł się, musiała go siłą rozpe-
dzić. Sąd podkreślił dalej, że wszystkim
oskarżonym, jako okoliczność łagodzącą,
zaliczono pobudki zgromadzenia, które
nie były niskie, a miały tylko na celu po-
ruszenie bolączek chłopskich. Sąd zawie-
sił kary części oskarżonych dlatego, że
uwzględnił młodociany wiek, a także dla-
tego, że zostało stwierdzone, iż przeby-
wający na wolności oskarżeni od czasu
zajść, prowadzili się nienagannie. 33-ch
oskarżonych uwolnionych zostało od winy
i kary, gdyż wykazali oni swe alibi,
a wezwani jako świadkowie policjanci,
nie rozpoznali ich z całą pewnością, co
jest zrozumiałe ze względu na warunki,
w jakich zajście miało miejsce.

